

Lucyna Sopolńska

O konieczności poszerzenia  
sensu wypowiedzenia w wypadku  
użycia leksemu *dopiero* ▼

W niniejszym artykule poddany został bliższej analizie leksem *dopiero*, ciekawy ze względu na to, że sprawia badaczom języka problemy zarówno z zakwalifikowaniem go do części mowy, jak i z ustaleniem znaczenia.

W dotychczasowych klasyfikacjach wyrazów na części mowy leksem ten nie ma swojego stałego miejsca i używano w odniesieniu do niego różnych terminów. W dawniejszych opracowaniach mówiono o nim **przysłówek formalny** (por. Krasnowolski 1909: 213) albo **przysłówek trybu** (Gaertner 1933: 200).

Zenon Klemensiewicz (1963) wyróżnił wśród wyrazów występujących w wypowiedzeniu, ze względu na zachodzące w nich stosunki syntaktyczne, tzw. **dotatkowe wyznaczniki intelektualne**. *Dopiero* uczony ten umieścił wśród wyrazów pełniących funkcję interpretacyjno-uwydatniającą, tłumacząc ją w następujący sposób:

„łączą się ściślej z jednym składnikiem, ale go nie określa, tylko interpretują zakres jego znaczeniowej zawartości w ten sposób, że dla jej należytego rozumienia wymaga wprowadzenia nieobecnych w obrębie danego wypowiedzenia, ale właśnie ze stanowiska tych wyznaczników domyślnych elementów” (Klemensiewicz, 1963: 26).

Anna Wierzbicka (1969), choć nie podejmuje się terminologicznej klasyfikacji leksemów, mówi w takich przypadkach o presuponowaniu treści niewypowiedzianych wprost i przypisuje interesującemu nas leksemowi funkcję **spajacza tekstu**.

Renata Grzegorzczkova (1975), dokonując analizy funkcji semantycznych i składniowych polskich przysłówków, też próbuje znaleźć miejsce dla

takich wyrażen, jak *wreszcie*, *nareszcie* czy *dopiero*. Ich funkcja polega na komunikowaniu szeroko rozumianej modalności i Grzegorzczkowa mówi o nich, że są to wyrażenia służące jako **modyfikatory** całych zdań, choć w ostateczności traktuje je jednak jako **przysłówki**. Umieszcza je wśród przysłówków informujących o postawach wolitywnych nadawcy i wartościowaniu wydarzeń, a dokładniej komunikujących o subiektywnym elemencie niecierpliwości nadawcy i radości z powodu wystąpienia zdarzenia oraz o stosunku nadawcy do momentu oczekiwanego. Za przysłówki uznaje je również Zarębina (1985), dokonując statystycznej analizy polszczyzny mówionej, oraz Rachwałowa (1983), choć i ona opatruje je etykietkami: **przysłówki metatekstowe i modalne**.

W syntaktycznej klasyfikacji funkcjonalnej Romana Laskowskiego (1984) *dopiero* to **modalizator**, czyli leksem autosyntagmatyczny, który może wchodzić w stosunek zależności syntaktycznej od dowolnego składnika wyrażenia zdaniowego i w przeciwieństwie do przysłówków charakteryzuje się swobodą szyku.

Stanisław Jodłowski (1971) nazywa *dopiero* **modulantem sytuującym**, a więc takim składnikiem, który nie zacieśnia zakresu towarzyszących im składników, lecz konotuje pewne dodatkowe informacje.

Maciej Grochowski (1986), przedstawiając projekt syntaktycznej klasyfikacji polskich leksemów nieodmiennych, zalicza *dopiero* do klasy **partykuł**, którą włącza do szerokiej i niejednorodnej grupy **wyrażen funkcyjnych** (1997).

Słowniki najczęściej po prostu rezygnują z klasyfikowania tego leksemu do określonej klasy części mowy, a *Słownik współczesnego języka polskiego* (1996) opatruje badany przeze mnie leksem etykietą **modulant**. Dla Awdiejewa (2002) *dopiero* to **operator** funkcjonujący na poziomie tekstowym.

Ostatecznie przyjmuję koncepcję gramatyki komunikacyjnej i nazywam interesujący mnie leksem operatorem leksykalnym, który występuje na poziomie organizacji tekstu. Operatory w odróżnieniu od termów nie mają ściśle określonego znaczenia ideacyjnego i są całkowicie zależne znaczeniowo od występujących z nimi termów. Są one rozpatrywane w gramatyce komunikacyjnej jako odrębne, nieodmienne części mowy. Operatory mają postać różnych jednostek językowych: leksemów, frazeologizmów i frazemów, morfemów fleksyjnych i słowotwórczych, a także struktur leksykalno-składniowych i składniowo-prozodycznych. Funkcje operatorów różnią się w zależności od poziomu językowego, na którym występują.

W związku z tym, że podstawę moich analiz stanowi koncepcja gramatyki komunikacyjnej, przypomnę, że jej głównym założeniem jest wyróż-

nienie w opisie języka i funkcji wypowiedzi trzech poziomów: ideacyjnego, interakcyjnego i metadyskursywnego.

Poziom ideacyjny dotyczy treści wypowiedzi, czyli tego CO nadawca mówi. Na treść wypowiedzi składają obrazy ideacyjne przedstawiane za pomocą struktur predykatowo-argumentowych, aby jednak nadawca mógł należycie zrozumieć wypowiedź odbiorcy, musi się ona odwoływać do utrwalonych w danym społeczeństwie standardów semantycznych.

Poziom interakcyjny dotyczy intencji wypowiedzi, czyli tego PO CO nadawca mówi oraz CO WYRAŻA wobec odbiorcy. Na tym poziomie nadawca określa zatem swój stosunek do przedstawionej treści wypowiedzi i do odbiorcy. Właśnie wtedy tworzone są konkretne akty mowy, w których treść przedstawieniowa zyskuje intencję komunikacyjną. Dzięki operatorom nadawca przypisuje wypowiedzi odpowiedni cel komunikacyjny, a odbiorca sens ten rozpoznaje.

Poziom organizacji dyskursu dotyczy, najogólniej mówiąc, sposobu organizacji treści ideacyjnych, czyli tego JAK nadawca mówi. Realizuje się on w sposobie ukształtowania wypowiedzi. Z codziennej praktyki kontaktów językowych wiadomo, że tę samą treść można przekazać w danym języku w różny sposób, używając odmiennych jednostek komunikacyjnych. Gramatyka komunikacyjna dąży do opisu mechanizmów wyboru środków językowych, za pomocą których mówiący w sposób zamierzony organizuje przekaz werbalny (szerzej zob. Awdziejew, Habrajska 2006: 139-188).

Jak już wspomniano, operator *dopiero* występuje na poziomie organizacji tekstu i daje możliwość nadawcy skrótowego przekazu treści. Jest to typowy operator **kompresji treści**. Wiadomo, że podstawową cechą komunikacji, a zwłaszcza komunikacji potocznej jest zasada ekonomii przekazu, czyli skrótowy sposób przekazywania treści polegający na wyrażeniu maksymalnej treści za pomocą minimalnych środków językowych. W tym celu stosuje się różne zabiegi, które w gramatyce komunikacyjnej nazywane są kompresją lub kondensacją treści. Zabiegi takie w sposób niejawni przekazują informacje i wprowadzają dodatkową ukrytą semantykę.

Zjawisko niejawnego przekazywania informacji stosunkowo niedawno pojawiło się w polu zainteresowania językoznawstwa, jednak od razu stało się przedmiotem wielu analiz, gdyż jest ono bardzo ważne dla komunikacji językowej (por. np. Paduczewa 1992). Na skutek rozrostu literatury na ten temat powstała pewna niejednorodność terminologiczna. Informacje przekazywane poza asercją określane są jako: presupozycje (presumpcje), implikatury, implikacje, znaczenia konotowane (asocjacje), czy właśnie kondensacja lub kompresja (por. Grice 1977, Grzegorzczkowska 1995, Grzegorzczkowska 1996, Habrajska 2001, Sopolńska 2004).

Warto w tym miejscu dodać, że gramatyka komunikacyjna dąży do odróżnienia zjawisk kompresji i kondensacji. Kompresja ma charakter systemowy, gdyż „pozwala na automatyczne (systemowe) uzupełnienie komponentów treści przez odbiorcę, bez wykorzystania jakichkolwiek dodatkowych informacji niesystemowych” (Awdiejew, Habrajska 2006: 153). Polega na pomijaniu tych elementów treści, które są dla odbiorcy oczywiste. Nadawca nie musi na przykład mówić, że *Jacek idzie napić się piwa*, wystarczy, że powie: *Jacek idzie na piwo*, gdyż odbiorca bez trudu odtworzy tę treść na podstawie znajomości standardów semantycznych. Kondensacja jest zjawiskiem bardziej złożonym, gdyż odwołuje się do treści niesystemowych, a jednak znanych uczestnikom komunikacji i polega na pomijaniu tych treści w procesie werbalizacji.

W języku polskim istnieje liczna grupa wyspecjalizowanych operatorów kompresji (por. Sopolińska, 2004). Ich użycie umożliwia redukcję elementów znaczących tekstu przy zachowaniu ilości przekazywanej informacji. W wyniku ich zastosowania znaczna część informacji przechodzi do poziomu niejawnego. Operatory kompresji wskazują na konieczność systemowego poszerzenia sensu wypowiedzi i najogólniej mówiąc, informują o pewnych operacjach myślowych, jakim podlegają przekazywane informacje. Użycie ich w wypowiedzeniu wymaga od odbiorcy umiejętności rekonstruowania sensów naddanych, czyli ich dekompresji.

Aby przybliżyć mechanizm rekonstruowania sensów naddanych, szczegółowej analizie poddamy wypowiedzenia z operatorem *dopiero*. Dokonajmy dekompresji przykładowego wypowiedzenia:

1) No ojciec przyjechał *dopiero* tam **na wyzwolenie** było **w maju** jakoś [...] ale dotarł tutaj do nas to było **jakoś ósmego maja**.: ‘Wcześniej ojciec nie dotarł do nas. Spodziewałem się, że ojciec wcześniej dotrze do nas. Ojciec dotarł do nas jakoś ósmego maja’.

Operator wprowadza informację o stosunku nadawcy do pewnego oczekiwanego momentu, a nawet o pewnej niecierpliwości nadawcy z powodu tego, że upłynęło dużo (za dużo) czasu, zanim nastąpiło coś oczekiwanego. W kolejnych przykładach za pomocą *dopiero* mówiący także wyraża, że spodziewał się, iż coś nastąpi wcześniej:

2) Projekt budżetu państwa, został przyjęty i opracowany przez zarząd *dopiero 29 grudnia*.: ‘Wcześniej projekt nie został przyjęty. Spodziewałem się, że projekt zostanie przyjęty wcześniej. Projekt został przyjęty 29 grudnia’.

Podane wyżej przykłady potwierdzają postawioną przez Grochowskiego (1986: 101) hipotezę, że „składnikiem struktury semantycznej zdań z partykułą *dopiero* jest wyrażenie ‘spodziewałem się, że to a to stanie się wcześniej (niż się stało)’”.

Analiza przykładów z języka mówionego dowodzi, że użycie *dopiero* może się wiązać nie tylko z oczekiwaniami samego nadawcy, ale może również dotyczyć oczekiwań odbiorcy, wyrażonych wprost w kontekście lub wiadomych skądinąd przez mówiącego, np.

- 3) A: Nie ma egzaminów? Żadnego?  
B: ***Dopiero*** ma **później**, jakiś zerowy.

Grzegorzczkowska sugeruje, że wyrażenie to (i cały szereg innych) informuje o postawach woliowych nadawcy oraz zawiera element ekspresji (por. Grzegorzczkowska 1975: 122). Element subiektywnych emocji nadawcy z pewnością uwidacznia się w pytaniach, np.

- 4) A: Ojciec do was dołączył?  
B: Ojciec to potem *dopiero* dołączył [...], już dwa lata byliśmy tam.  
A: I *dopiero* po dwóch latach?

Użyte w wypowiedzeniach pytających *dopiero* sugeruje, że nadawca jest zaskoczony tym, iż coś nastąpiło tak późno, a intonacja wskazuje nawet na ujawnienie elementu współczucia.

W zebranych przeze mnie materiale są także takie wypowiedzenia, w których *dopiero* oznacza tylko następstwo czasowe, bez wyrażania stosunku nadawcy do oczekiwanego momentu zdarzenia, a mówiący w sposób skondensowany informuje po prostu, że „coś stało się lub stanie się faktycznie w jakimś określonym momencie, nie wcześniej” (SWJP), np.

- 5) Ten nowy dokument ***dopiero*** będzie przedstawiony komisjom.  
6) [...] Skutki można będzie ***dopiero*** odczuć, yy w późniejszym czasie.

Użycie analizowanego operatora może również przekazywać nie ujawnioną na powierzchni wypowiedzenia informację o tym, że wcześniej miały miejsce inne zdarzenia, a zdarzenie, o którym mowa, nastąpiło po nich z pewnym opóźnieniem, np.

- 7) [...] Mówił że tam był na pogrzebach, tam tego owego, tak wszystkie te rzeczy [...] i ***dopiero*** potem pytam któregoś, mówi że to jest tam ksiądz i on jest proboszczem [...].  
8) [...] Kawa przychodziła z ciepłych stron i ona była biała [...] ona była upalona i potem była wyłuskana i potem ***dopiero*** poszła do... na stół konsumpcyjny.

9) [...] on też musi dać na zapowiedzi i on musiał jeszcze raz jechać i wyszły zapowiedzi i **dopiero** przyjechał i dopiero jedenastego sierpnia braliśmy ślub.

10) [...] Krochmal zasypano do zimnej wody, w zimnej wodzie zostaje rozpuszczona [...] no i **dopiero** po tym była ta mączka zalana gotującą wodą.

W takich wypowiedzeniach, wskazujących na następstwo zdarzeń i opóźnienie wyróżnionego zdarzenia, operator nadal wprowadza podstawową relację następstwa czasowego.

W niektórych kontekstach, poza wskazaniem na następstwo czasowe, **dopiero** wnosi jeszcze jedną naddaną informację, mianowicie że wyróżnione zdarzenie nastąpiło lub nastąpi po spełnieniu jakiegoś warunku. Porównajmy:

11) Przewodniczący komisji [...] mają dostarczyć wnioski i inne dokumenty, które uważają za słuszne, aby je uwzględnić w tym nowym dokumencie, **dopiero** wówczas zespół opracuje dokument i przedstawi je komisjom.

12) [...] czyli po prostu noo trzeba się zmobilizować i wreszcie iść na to USG, zrobić sobie i wziąć się za siebie i wtedy **dopiero** ja mam zupełnie inną chęć do wszystkiego.

13) [...] no muszę zdjęcie zrobić wiesz, wymienić dowód i **dopiero** wtedy [...].

Następny przykład jest dowodem na to, że odpowiednie odczytanie sensu operatora staje się możliwe dopiero po głębszej analizie, a przede wszystkim po zapoznaniu się z kontekstem i prozodią wypowiedzenia.

14) A: [...] i cały czas się kształcił?

B: Ach on **dopiero** zaczął się kształcić.

Bez znajomości kontekstu można by przypuszczać, że osoba, o której mowa, do tej pory nie kształciła się, a zaczęła to robić od określonego w zdaniu momentu. Z kontekstu jednak wiadomo, że osoba ta kształciła się wcześniej, mówiącemu chodziło więc o coś innego, gdy użył operatora **dopiero**. Chciał on raczej wyrazić, iż prawdziwe kształcenie jeszcze się nie zaczęło, zacznie się od wskazanego momentu.

Porównajmy jeszcze jeden przykład:

15) W ciągu siedmiu dni zakład pracy musi dostarczyć umowę nową, mi siedem dni akurat mija w poniedziałek [...] a oprócz tego we wtorek dopiero będę w pracy, to będzie ósmy albo dziewiąty dzień.

W tym przypadku interpretacja operatora również ściśle łączy się z wcześniejszym kontekstem. W tym wypowiedzeniu zawarta jest podstawowa naddana informacja o opóźnieniu procesu, a ponadto nadawca wyraża opinię, że oczekiwany moment może nastąpić za późno w stosunku do pewnego oczekiwanego przez niego zdarzenia.

W analizowanych dotąd przykładach *dopiero* było użyte głównie w odniesieniu do określeń czasu (akcentowane były właśnie te określenia). Przyjrzyjmy się zatem wypowiedzeniom, w których operator *dopiero* odnosi się do czynności. Zaczniemy od dość skomplikowanej propozycji ekspilacji semantycznej Grochowskiego (1986: 102):

16) Jan *dopiero* k'upił Marii dziewięć róż.: 'Czynnością, którą Jan wykonał z dziewięcioma różami w stosunku do Marii, było ich kupienie jej. Spodziewałem się, że Jan zrobi to wcześniej i że zrobi później coś innego.'

Prostszy sposób odczytania presuoponowanej informacji ukrytej proponują w takich przypadkach Awdiejew i Habrajska (2004: 39), por.

17) Kowalski *dopiero* przyjechał = Przyjazd Kowalskiego był oczekiwany. Od Kowalskiego oczekuje się dalszego działania. Kowalski jeszcze nie przystąpił do tego działania itd.

Taki sposób dekompresji eksponuje element oczekiwania nadawcy na zdarzenie, o którym mowa, choć nie eksponuje się tego, iż nastąpiło ono później w stosunku do oczekiwań. Ważniejszy jest tu aspekt oczekiwania na inne działania, które nastąpią później, tzn. po zdarzeniu, o którym mowa w wypowiedzeniu.

Porównajmy z kolei wypowiedzenia, w których *dopiero* użyto w stosunku do rzeczownika, czyli w odniesieniu do nazwy osoby lub przedmiotu (nadal decydujący jest tu akcent zdaniowy). Posłużę się w tym miejscu przykładami książkowymi i słownikowymi, gdyż w moim materiale badawczym takie przykłady nie wystąpiły. Przytoczę też sposoby odczytywania ukrytych w nich sensów naddanych:

18) Prosił innych, ale *dopiero* P'iotr mu pomógł. 'Nikt inny nie pomógł mu wcześniej. Spodziewałem się, że ktoś inny zrobi to wcześniej' (por. SWJP).

19) *Dopiero* J'an zatańczył z Marią.: 'Osoba, która zatańczyła z Marią, był Jan. Żadna inna osoba wcześniej tego nie zrobiła. Spodziewałem się, że ktoś inny zrobi to wcześniej.' (por. Grochowski 1986: 101)

20) *Dopiero* sąsiad mu o tym powiedział.: 'Wszyscy o tym wiedzieli wcześniej. On o tym nie wiedział. Sąsiad mu o tym powiedział.' (por. Awdiejew, Habrajska 2006: 154)

21) Jan wyczyścił plamę *dopiero* benzyną.: ‘Środkiem, za pomocą którego Jan wyczyścił plamę, była benzyna. Przy użyciu żadnych innych środków Jan wcześniej tego nie zrobił. Spodziewałem się, że za pomocą czegoś innego Jan zrobi to wcześniej.’ (por. Grochowski 1986: 101)

Choć schematy interpretacyjne różnią się w szczegółach od poprzednich, to podstawowa informacja kondensowana przez operator *dopiero* nie zmienia się. Nadal uwydatnia ona opóźnienie procesu, czyli wyraża relację następstwa czasowego, komunikując, że pewne zdarzenie, o którym mowa, nastąpiło później niż spodziewał się nadawca.

Najwięcej wątpliwości interpretacyjnych budzi *dopiero* użyte w odniesieniu do określeń liczby ilości i miary czegoś, np.

22) Olek przeczytał *dopiero* połowę lektury (zasłyszane).

23) Anka zakatalogowała *dopiero* piętnaście książek (Grochowski 1986: 101).

Słowniki wyodrębniają takie użycia operatora jako odrębne znaczenie i najczęściej podają, że w takim sąsiedztwie *dopiero* jest równoznaczne z leksemami *tylko* i *zaledwie*. Podobnie jak Grochowski nie zgadzam się z tym twierdzeniem. *Tylko* implikuje stwierdzenie: ‘nie sądz, że więcej’, nie wprowadza natomiast żadnej informacji o odniesieniu czasowym ani subiektywnych odczuciach nadawcy. Naddany sens niesiony przez *dopiero* jest szerszy. Aby to udowodnić, porównajmy mechanizmy dekompresji przykładowych wypowiedzeń:

22a) Olek przeczytał *dopiero* połowę lektury. ‘Olek dotychczas przeczytał połowę lektury. Więcej lektury Olek nie przeczytał. Spodziewałem się, że w danym czasie Olek przeczyta więcej stron lektury. [Spodziewam się, że w późniejszym czasie przeczyta jej więcej [por. Wierzbicka 1969: 50]’.

23a) Anka zakatalogowała *dopiero* piętnaście książek. ‘Liczba książek, jaką dotychczas zakatalogowała Anka, wynosi piętnaście. Więcej książek Anka nie zakatalogowała. Spodziewałem się, że w danym czasie Anka zakataloguje większą liczbę książek. Spodziewam się, że w późniejszym czasie zakataloguje ich więcej.’

W analizowanych przykładach operator *dopiero* także wyraża relację następstwa czasowego oraz informuje, że mówiący spodziewał się, że do danego momentu liczba czegoś, co zostało zrobione będzie większa oraz sądzi, że ta liczba zwiększy się później.

Analiza przykładów pokazuje, że *dopiero* może wchodzić w stosunek zależności syntaktycznej od dowolnego składnika wyrażenia zdaniowego.



Jako operator tekstowy łączy się ściślej z jednym składnikiem wypowiedzenia, ale go nie określa, tylko interpretuje zakres jego znaczeniowej zawartości (por. Klemensiewicz 1963).

Operator *dopiero* charakteryzuje się swobodą szyku. Szyk operatora i główny akcent zdaniowy kształtują strukturę tematyczno-rematyczną, a co za tym idzie – uwypuklenie innego składnika wypowiedzenia. W szczegółowych analizach nie opisywałam dokładnie tych zależności, gdyż przedmiotem moich dociekań nie są funkcje syntaktyczne badanych leksemów, bowiem te dość szczegółowo przedstawił Grochowski (1986), lecz głównie badanie ich pragmatycznych funkcji w języku mówionym.

Leksem *dopiero* nie ma swojego stałego miejsca w dotychczasowych klasyfikacjach wyrazów na części mowy i używano w odniesieniu do niego różnych terminów. Jak pokazują definicje słownikowe oraz eksplikacje semantyczne zaproponowane przez różnych badaczy języka (por. SJPD, SWJP, Bańkowski 1976: 18, Grochowski 1983, 1986: 100-102, Wierzbicka 1969: 50), trudno też ustalić jedno znaczenie dla tego leksemu. Problemy te próbuje rozwiązać gramatyka komunikacyjna, w której kryterium decydującym podziału leksemów na poszczególne klasy jest funkcja komunikacyjna danej jednostki językowej. Zgodnie z założeniami tej gramatyki *dopiero* to operator, czyli nieodmienna część mowy, która po prostu nie ma ściśle określonego znaczenia ideacyjnego i jest zależna znaczeniowo od termów.

Funkcja komunikacyjna operatora *dopiero* polega na kompresji treści i jego użycie wskazuje na konieczność systemowego poszerzenia sensu wypowiedzenia. Analiza materiału językowego pokazuje, że szczegółowe schematy interpretacyjne różnią nieco w zależności od tego, z którym składnikiem wypowiedzenia łączy się operator. Jednak ogólny schemat stosowany dla interpretacji tego operatora w zasadzie nie zmienia się w zależności od treści wypowiedzenia. W takim schemacie zawsze pojawia się informacja o tym, że coś stało się później niż spodziewał się jeden z uczestników aktu komunikacji.

Można się zatem zgodzić z Awdiejewem (2006: 154-155), że operatory kompresji nie zmieniają sensu przekazywanej informacji, a jedynie zmieniają stosunek pomiędzy informacją przekazaną jawnie, a treścią niejawną – w wyniku ich zastosowania znaczna część informacji przechodzi do poziomu przekazu niejawnego.

## Bibliografia

- Awdiejew A., 1983: *Klasyfikacja funkcji pragmatycznych*, „Polonica” IX, s. 53-88.  
Awdiejew A., 1992: *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków.

- Awdiejew A., 1999: *Leksykon w gramatyce komunikacyjnej*, [w:] A. Awdiejew (red.), *Gramatyka komunikacyjna*, Warszawa, s. 133-160.
- Awdiejew A., Habrajska G., 2004: *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Łask.
- Awdiejew A., Habrajska G., 2006: *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask.
- Bańkowski A., 1976: *Opozycja semantyczna partykuł dopiero i już*, „Poradnik Językowy” 3/1976, s. 13-38.
- Gaertner H., 1933: *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, cz. II *Semantyczne właściwości morfemów. Kategorie wyrazów*, Lwów – Warszawa.
- Grice H.P., 1977: *Logika i konwersacja*, „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 85-99.
- Grochowski M., 1983: *O partykułach restryktywnych (rozważania semantyczne)*, „Acta UNC” 23, s. 27-52.
- Grochowski M., 1986: *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.
- Grochowski M., 1997: *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- Grzegorzczkova R., 1975: *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław.
- Grzegorzczkova R., 1995: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Grzegorzczkova R., 1996: *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa.
- Habrajska G., 2001: *Presupozycja, kondensacja, implikatura*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*.
- Jodłowski S., 1971: *Studia nad częściami mowy*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., 1963: *Zarys składni polskiej*, Warszawa.
- Krasnowolski A., 1909: *Systematyczna składnia języka polskiego*, Warszawa.
- Laskowski R., 1984: *Podstawowe pojęcia morfologii*, [w:] S. Urbańczyk (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa.
- Paduczeva E.V., 1992: *Wypowiedź i jej odniesienie do rzeczywistości*, Warszawa.
- Rachwałowa N., 1983: *Przysłówki metatekstowe i modalne w próbie języka naukowego humanistyki*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 80, „Prace Językoznawcze” IV, 133-142.
- SJPD: Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego PAN* t. I-XI, Warszawa, 1958-1969.
- SJPSz: Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego PWN* t. I-III, Warszawa, 1996.
- SWJP: Dunaj B. (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, 1996.
- Sopolńska L., 2001: *Funkcje partykuł w języku mówionym*, Praca doktorska, Gdańsk.
- Sopolńska L., 2004: *Kondensacyjna funkcja operatorów leksykalnych w polszczyźnie mówionej*, [w:] *Studia Językoznawcze*, t. III. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin, s. 347-361.
- Wierzbicka A., 1969: *Dociekania semantyczne*, Wrocław.
- Zarębina M., 1985: *Próba statystycznej analizy słownictwa polszczyzny mówionej (Synteza danych liczbowych)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź.

**Towards a necessity of broadening the sense of an utterance including the *dopiero* lexeme.**

**Summary**

This paper analyses the lexeme *dopiero* (the closest English equivalent: 'only'), which linguistics scholars find difficult to classify in terms of both syntactic category and semantic field. The framework for the analysis is based on assumptions put forward by communicative grammar. As stated by one of these assumptions, *dopiero* functions as an auxiliary word on the text level; otherwise expressed, it is an indeclinable part of speech without ideational meaning, which is semantically dependent on other terms. The main aim of this paper is to explore a communicative function of *dopiero*, which consists of compressing the content, thus allowing a speaker/writer to omit significant units of a text and to keep the amount of information carried by this text. As a result, a large portion of information goes to a non-transparent level. The usage of this word indicates a necessity of systemic broadening of the meaning, which, in turn, requires the addressee to reconstruct an intended meaning. The paper investigates a number of examples showing the manner in which *dopiero* connects with other clause elements within an utterance. Each example entails a proposal of the scheme that can be used to interpret the auxiliary word in question. Although particular interpretive schemata differ slightly from one another, its general part remains the same irrespective of the content of an utterance. A piece of information that is recurrent in this respect is that something happened later than it was expected by one of the participants in a communicative act.

**Lucyna Sopolńska**, doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa; adiunkt w Zakładzie Komunikacji Językowej Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Interesuje się współczesną polszczyzną mówioną, a w szczególności pragmatyką językową i zagadnieniami z zakresu komunikacji językowej. Członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego i Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Współpracuje z zespołem badawczym pod kierunkiem A. Awdiejewa, G. Habrajskiej, E. Laskowskiej. Autorka kilkunastu artykułów z zakresu pragmatyki językowej i komunikacji językowej dotyczących przede wszystkim potocznej odmiany polszczyzny mówionej zamieszczone, m.in. w studiach językoznawczych „Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”. Pracuje społecznie w Poradni Językowej przy Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy.